

Sygn. akt II PK 315/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa "S."[...] sp. z o.o. w P. obecnie S. sp. z o.o. w P.
przeciwko A.K.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 12 września 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt VII Pa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3600 zł (trzy
tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 r. oddalił apelację S.
[...] sp. z o.o. w P., obecnie S. sp. z o.o. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia
28 listopada 2013 r., oddalającego powództwo spółki o zasądzenie od A.K. kwoty
15.000 zł za szkodę wyrządzoną przez pozwaną na skutek nienależytego
wykonywania obowiązków pracowniczych wraz z ustawowymi odsetkami do dnia
wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie dostrzegł żadnych uchybień w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, które skutkowałyby nieważnością tego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, z przepisów art. 114, 115 i 116 k.p. wynika, że przesłankami odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, wina pracownika, szkoda w mieniu pracodawcy oraz związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem pracownika a szkodą. Pracownik odpowiada materialnie tylko wówczas, gdy zaistnieją łącznie wszystkie w/w przesłanki odpowiedzialności. Ciężar dowodu (a zatem i ciężar przytoczenia) w przedmiocie ich zaistnienia oraz wysokości powstałej szkody spoczywa na pracodawcy, który dochodzi odszkodowania.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady ocenę prawną sprawy dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak również leżące u jej podstaw ustalenia faktyczne. Przesłanki odpowiedzialności pozwanej określone w przepisach art. 119 i 122 k.p. nie zostały przez powódkę wykazane. Jednocześnie, rozważania prawne Sądu Rejonowego wymagają pewnego uzupełnienia. Nie wszystkie również ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe, choć błędy w tym zakresie nie miały wpływu na wynik sprawy. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka dochodziła od pozwanej odszkodowania w kwocie 15000 zł (wraz z ustawowymi odsetkami), stanowiącej trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia przysługującego pozwanej (art. 119 k.p.). Zarzucała zatem wyrządzenie szkody z winy nieumyślnej. Jednocześnie, wskazywała, że poniesiona przez nią szkoda była wyższa.

Powódka podnosiła, że pozwana dopuściła się następujących uchybień, które spowodowały powstanie szkody:

- nie sporządziła korekty deklaracji VAT-7 za październik 2010 r. dla firmy E. sp. z o.o. w P., w konsekwencji czego firma ta nie uzyskała w oczekiwanym terminie zwrotu podatku VAT, co spowodowało powstanie dla tej firmy szkody w kwocie 5227,50 zł, którą obciążyła powódkę,

- prowadziła nieprawidłowo księgi rachunkowe firmy E. sp. z o.o. w P., wskutek czego powódka musiała zlecić podmiotowi zewnętrznemu dokonanie

korekty zapisów księgowych dotyczących tej firmy, czego koszt wyniósł 18462,30 zł brutto,

- dokonała błędnego rozliczenia podatku VAT za grudzień 2010 r. dla firmy A. sp. j. w W., wskutek czego firma ta nie otrzymała w oczekiwanym terminie zwrotu podatku VAT, co spowodowało powstanie dla tej firmy szkody w kwocie 2192,13 zł, którą obciążyła powódkę,

- prowadziła nieprawidłowo księgi rachunkowe dotyczące firmy X. w W., wskutek czego firma ta poniosła szkodę w kwocie 3960,76 zł, którą obciążyła powódkę,

- sporządziła i przekazała po terminie miesięczną informację o stanie finansowym (m.in. rachunek zysków i strat) dla firmy O. sp. z o.o. w P., wskutek czego firma ta nie uzyskała finansowania z określonego źródła, wskutek czego zażądała „zadośćuczynienia finansowego” w kwocie 3000 zł, którą obciążyła powódkę,

- prowadziła nieprawidłowo księgowość firmy T. [...] w S., wskutek czego firma ta rozwiązała z powódką umowę o świadczenie usług finansowo-księgowych z dniem 31 grudnia 2010 r. (zawartą n czas nieokreślony), w której przewidziane było dla powódki wynagrodzenie za świadczone usługi w kwocie 2800 zł netto miesięcznie.

Sąd ustalił, że szkoda w związku z nieprawidłową obsługą firmy X. nie została ostatecznie przez powódkę poniesiona; podobnie gdy chodzi o nieprawidłową obsługę firmy T. [...]. Wyłącza to zdaniem Sadu konieczność badania, czy pozwana nie wykonała bądź nienależycie wykonała swe obowiązki pracownicze.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez pracownika, jako przesłanka odpowiedzialności materialnej, może być następstwem zarówno działania, jak i zaniechania pracownika. W każdym przypadku wiąże się z naruszeniem obowiązków pracowniczych, zarówno tych wynikających z przepisów prawa, jak i z zawartej umowy o pracę lub umów dodatkowych do umowy o pracę oraz poleceń przełożonych. To, że obowiązkiem pracownika jest wykonywanie poleceń przełożonych, przy czym tylko tych dotyczących pracy i o ile nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o

pracę, wynika jasno z art. 100 § 1 k.p. Obowiązek wykonywania poleceń służbowych został potwierdzony w § 4 regulaminu pracy obowiązującego u powódki.

Sąd ocenił, że w rozpatrywanej sprawie bezsporne było, że pozwana nie miała określonego na piśmie zakresu obowiązków. Błędne są jednak ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim wynika z nich, że pozwana w ogóle nie miała określonego zakresu czynności, a zadania na bieżąco zlecała jej powódka. W tym zakresie podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był trafny. Zakres obowiązków pozwanej wynikał z powierzonego jej stanowiska, jak również częściowo z dokumentu zatytułowanego „Standard Jakości Usług Rachunkowych oferowanych przez S. [...]sp. z o.o.” oraz z przepisów prawa regulujących wykonywanie zawodu księgowego. Nie można w żadnym razie stwierdzić, aby zakres obowiązków pozwanej był nieokreślony i pozwana go nie знаła, a w konsekwencji nie mogła się do niego zastosować.

Powódka zarzuciła pozwanej, że nie wykonała polecenia sporządzenia korekty deklaracji VAT-7 za październik 2010 r. dla firmy E.. Bezsporne jest też, że do dnia 9 lutego 2011 r. (a w gruncie rzeczy do dnia przejścia za zasiłek chorobowy w dniu 7 lutego 2011 r.) pozwana w/w korekty nie sporządziła. Nie oznacza to jednak, że można zarzucić jej niewykonanie obowiązku pracowniczego w rozumieniu art. 114 k.p. Pozwana nie miała obiektywnej możliwości wykonania powierzonego jej zadania niezwłocznego sporządzenia korekty deklaracji VAT-7 za październik 2010 r. Pozwana musiała zastosować się do określonego przez powódkę sposobu wykonania w/w zadania, który był czasochłonny, a nadto w dniu 3 lutego 2011 r. wydano jej polecenie przerwania jego wykonania z uwagi na konieczność pilnego podjęcia innej czynności. Konieczność wykonania innych poleceń pracodawcy, a nie nienależyta staranność, uniemożliwiła pozwanej niezwłoczne wykonanie polecenia z dnia 31 stycznia 2011 r. Nie można w tej sytuacji zarzucać bezprawności jej zachowania. Pozwana przyznała, że konsekwencją zaniechania dokonania korekty może być opóźnienie w zwrocie podatku VAT. Racjonalne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest też wnioskowanie, że skoro powódka została obciążona kwotą 5227,50 zł, nie było to bezpodstawne. Nie można jednak na podstawie powyższego przyjmować

automatycznie wniosku, iż wskutek niesporządzenia przez pozwaną korekty deklaracji VAT-7 spółka E. poniosła szkodę, którą obciążyła powódkę.

Powódka zarzucała także pozwanej, że dopuściła się w księgowaniu firmy E., które spowodowały konieczność dokonania korekt 2 księgowych, co zlecono firmie zewnętrznej - biuru rachunkowemu A.K., zakresie, powódka wykazała, że wypłaciła na rzecz firmy A.K. wynagrodź usługi polegające na korekcie zapisów księgowych za 2010 r. (k. 131, k. 174-17i Okręgowy zauważa, iż „jeżeli pracodawca udowodnił poniesienie kosztów związanych wykryciem i usunięciem popełnionych przez pracownicę błędów, to koszty te stanowią szkodę” (zob. wyrok SN z dnia 14 maja 2013 r., I PK 5/13). Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można na podstawie samego tylko dowodu uiszczenia określonych kwot tytułem dokonania korekt zapisów księgowych z 2010 r. wnioskować, że chodziło tu o zapłatę za naprawienie uchybień, których dopuściła się pozwana.

Powódka zarzucała, że pozwana dokonała błędnego rozliczenia podatku VAT dla firmy A., wskutek czego firma ta poniosła szkodę, która wyniosła 2192,13 zł; kwota ta została zapłacona przez powódkę.

Powódka zarzucała także pozwanej, że przekazała po terminie informacje finansowe za grudzień 2010 r. dla firmy O.. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwaną. Firma O. zażądała od powódki wypłaty „zadośćuczynienia finansowego” w kwocie 3000 zł, które miało na celu pokrycie strat poniesionych przez firmę w związku z nieprawidłowościami w obsłudze w okresie od lipca 2010 r. do stycznia 2011 r. (k. 143, k. 176). Kwota ta została faktycznie przez powódkę wypłacona. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie może budzić wątpliwości, że powódka poniosła ona szkodę w związku z nieprawidłowościami w obsłudze firm A. i O.. Szkoda ta pozostaje przy tym w związku przyczynowym z działaniami i zaniechaniami pozwanej. Powyższe nie oznacza jednak, że pozwanej można przypisać niewykonanie bądź nienależyte wykonanie obowiązku pracowniczego w rozumieniu art. 114 k.p., które warunkuje odpowiedzialność materialną pracownika. O niewykonaniu/nienależytym wykonaniu obowiązku pracowniczego można mówić bowiem wówczas, gdy pracownik miał obiektywną możliwość jego prawidłowego wykonania. Tymczasem dowody zgromadzone w niniejszej sprawie świadczą o tym, że pozwana z przyczyn od siebie niezależnych nie mogła wykonać w/w

obowiązków w sposób należyty, względnie w terminie. Nie można zarzucić jej braku należytej staranności.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie, że pozwanej nie można zarzucić niewykonania/nienależytego wykonania obowiązków w rozumieniu art. 114 k.p., zwalnia z konieczności rozważania, czy zaistniały inne, dotychczas nie badane przesłanki odpowiedzialności pozwanej, a w szczególności wina. Sąd Okręgowy zauważa przy tym, że powódka nie zarzucała pozwanej winy umyślnej, skoro domagała się równowartości trzykrotnego miesięcznego wynagrodzenia. Z kolei wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niedbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Przyjmuje się również, że dla stosunków pracy typowe jest wyrządzenie szkody z winy nieumyślnej, które jest zazwyczaj skutkiem braku należytej staranności pracownika w wykonywaniu obowiązków pracowniczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2010 r., I PK 195/09). Wyraźnie zatem widać, że ustalenie winy powinno być poprzedzone oceną, czy zachowanie pracownika można rozpatrywać w kontekście braku należytej staranności. Tego natomiast w niniejszej sprawie nie można było stwierdzić.

Sąd uznał, że zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. jest całkowicie bezzasadny. Sąd pierwszej instancji powinien odnieść się procesowo do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (i decyzję swoją uzasadnić), ale nie uczynienie tego nie ma wpływu na wynik sprawy. Przyjąć bowiem należy, że Sąd Rejonowy dowód ten pominął, co zresztą było w pełni uzasadnione. Podawane przez powódkę okoliczności, na które dowód ten miałby zostać przeprowadzony, nie wymagały wiadomości specjalnych. Zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego materiału sprawy. Potrzeba podjęcia takich działań w sprawie nie zachodziła. Sąd podkreślił, że powódka ostatecznie zarzucała pozwanej: 1.

niesporządzenie korekty deklaracji VAT-7 za październik 2010 r. dla firmy E., 2. błędy w deklaracji VAT-7 za gr 2010 r. dla firmy A., 3. nieterminowe przekazanie informacji finansowych grudzień 2010 r. do firmy O., 4. błędy w prowadzeniu księgowości firmy E.. Uchybienia opisane w pkt 1, 2 i 3 nie były kwestionowane przez pozwaną, stąd też i było potrzeby powoływania biegłego w celu stwierdzenia ich zaistnienia. Zdarzenia z pkt 1 i 3 polegały na niewykonaniu oraz nieterminowym wykonaniu obowiązku, nie zachodziła zatem potrzeba merytorycznej oceny prawidłowości dokonanej czynności, co ewentualnie mogłoby wymagać wiadomości specjalnych. Zdaniem Sądu, powołanie biegłego byłoby wskazane tylko wtedy, gdyby istniały wątpliwości co do tego, czy określona czynność zarzucana jako naruszenie obowiązków pracowniczych, faktycznie została dokonana sprzecznie z odpowiednimi, właściwymi dla danego zawodu, regułami jej dokonywania, natomiast, czy w/w uchybienia pozwalały na przypisanie pozwanej odpowiedzialności należało już do wyłącznej oceny Sądu. Co się zaś tyczy zarzutu z pkt 4, powódka nie podała konkretnie, jakich uchybień dopuściła się pozwana. W konsekwencji nie była możliwa ocena prawidłowości jej zachowania. Powódka nie przedstawiła materiału dowodowego, w oparciu o który ocena taka miała być dokonywana. W popełnionych naruszeniach miała znaczenie w kontekście tego, czy naruszenia te mogły spowodować określone szkody. To natomiast nie leżało już w gestii biegłego, lecz Sądu - chodziło bowiem o ocenę zaistnienia związku przyczynowego. Co do wysokości szkody apelująca nie miała problemów z jej wyliczeniem i twierdziła, że ją wykazała, stąd również z tego względu wniosek o dowód z opinii biegłego był bezzasadny.

Przechodząc z kolei do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeśli chodzi o dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę notatek służbowych przedłożonych przez powódkę, Sąd ten z jednej strony dał im wiarę, a z drugiej strony stwierdził że nie mają one żadnej mocy dowodowej. W ocenie Sądu Okręgowego, między tymi stwierdzeniami nie zachodzi sprzeczność, czym innym jest bowiem wiarygodność dowodów, a czym innym ich moc dowodowa. Powódka w ogóle nie wykazała, w jaki sposób wskazywany przez nią błąd Sądu przy ocenie notatek wpłynął na wynik sprawy. Notatki nie stanowią dowodu tego, że pozwana nienależycie wykonała swoje obowiązki. Stanowią jedynie wyraz negatywnej oceny powódki dla

określonych zachowań pozwanej. Ocena ta nie jednak ma znaczenia dla tego, czy spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej.

Wątpliwości budzi wiarygodność notatki na k. 65, a to w kontekście tego, iż z e-maila na k. 66 akt sprawy wcale nie wynika, aby pozwana odmówiła wykonania swoich obowiązków, a D.D. nie pamiętał, aby brał udział w spotkaniu z A.S. i pozwaną w styczniu 2011 r., przy czym i tak nie ma to znaczenia dla sprawy, gdyż opisywane w notatce zdarzenie nie stanowi przedmiotu rozpoznania w niniejszej sprawie (powódka nie zarzucała, aby z w/w zdarzenia powstała dla niej szkoda).

Bezzasadny jest zarzut apelującej, że Sąd Rejonowy pominął przy ocenie zeznań pozwanej fakt, iż jest ona zainteresowana wynikiem sprawy - w uzasadnieniu Sąd wskazał, że wziął to pod uwagę. Samo to, że Sąd Rejonowy zeznaniom pozwanej dał w pełni wiarę nie oznacza, iż w/w okoliczności nie uwzględnił.

Sąd Okręgowy podzielił ocenę zeznań świadków K., L. i T. dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Co do zeznań M.W.-B., trafnie zarzuciła apelująca, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, w jakim zakresie uznaje je za niewiarygodne. Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew stanowisku powódki, zeznania te wcale nie potwierdzają, że pozwana dopuściła się uchybień, które spowodowały szkody dla powódki.

Odnosząc się z kolei do zeznań prezesa zarządu powódki A.S., Sąd Okręgowy stwierdza, że nie podziela w całości ich oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy. Sąd za wiarygodne uznał zeznania A.S., co jednak nie przesądza, że zachodziły podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę, którą powódka poniosła.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy ocenie dowodów dokumentów i wydruków potwierdzających wypłatę przez powódkę określonych kwot na rzecz firm A. i O. oraz biura rachunkowego A.K., jak również potwierdzających potrącenie kwoty 5227,50 zł przez spółkę E.. Sąd I instancji nie tyle pominął w/w dowody, ile dokonał odmiennej niż powódka oceny ich mocy dowodowej. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena mocy dowodowej dokumentów potwierdzających wypłatę kwot na rzecz firm A. i O. była błędna. Zdaniem Sądu Okręgowego, dokumenty te pozwalają na przyjęcie, iż

powódka faktycznie poniosła szkodę w związku z zaniechaniami lub błędami pozwanej w obsłudze w/w firm. Nie znaczy to, że zachodziły podstawy do obciążenia odpowiedzialnością za tę szkodę pozwanej.

Z kolei dokumenty i wydruki dotyczące firmy E. oraz dokumentujące wypłatę wynagrodzenia dla biura rachunkowego A.K. stanowią jedynie dowód tego, że powódka poniosła uszczerbek majątkowy, ale nie da się ich powiązać z działalnością pozwanej.

Przechodząc z kolei do zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdza, że nie podziela ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim wynika z nich, że pozwana nie miała sprecyzowanego zakresu obowiązków, a zadania przydzielali jej ustnie członkowie zarządu powódki. W tym zakresie Sąd Okręgowy zmienia na podstawie art. 382 k.p.c. ustalenia Sądu Rejonowego. Oczywiście jest, że pozwana miała z góry ustalone obowiązki (niezależnie od tego, czy zostały sporządzone na piśmie), wynikające z zajmowanego stanowiska i przepisów ustaw regulujących wykonywanie obowiązków księgowego. Pozwana sama zresztą potrafiła określić, czym konkretnie musiała się zajmować. Zadania zlecane jej przez pracodawcę zawsze mieściły się w zakresie obowiązków wykonywanych na w/w stanowisku. Istotne dla sprawy było jednak to, co akcentował też sąd I instancji, iż wydawane pozwanej polecenia ograniczały w istotnym stopniu możliwość, prawidłowego i terminowego wykonywania przez nią innych obowiązków. Prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że polecenia wydawane przez pracodawcę dezorganizowały pracę zespołów w tym sensie, że nie można było dokończyć jednej pracy, gdyż zachodziła konieczność pilnego wykonania innej.

Błędne było natomiast ustalenie Sądu Rejonowego, że K.K. nie była podwładną pozwanej. Przeczą temu zeznania samej pozwanej. W tym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. zmienia zatem ustalenia Sądu Rejonowego.

W konsekwencji powyższego, bezzasadny był także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Powódka, mimo że była do tego obowiązana, nie wykazała wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanej, określonych w w/w przepisach.

Powódka zaskarżyła w całości powyższy wyrok Sądu Okręgowego w P. skargą kasacyjną, w której zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi: I. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie ma istotny wpływ na wynik sprawy, a które polega na naruszeniu przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego, mimo że z okoliczności sprawy wynikało, iż do jej rozpoznania potrzebne były wiadomości specjalne, nadto zaś wniosek ten został powołany na okoliczności mające istotne i kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy; II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 114 k.p., art. 116 k.p. poprzez błędną wykładnię skutkującą niewłaściwym ustaleniem, że pozwanej nie można zarzucić niewykonania albo nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, a w konsekwencji zaniechania badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanej za szkodę powstałą w majątku powódki.

Wniosła o przyjęcie do rozpoznania niniejszej skargi kasacyjnej, albowiem spełniona została przesłanka określona w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. tj. niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, poprzez zasądzenie od pozwanej A.K. na rzecz powódki S. sp. z o.o. kwoty 15.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 7 września 2011 r., do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym oraz sądami I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tymże postępowaniu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym oraz przed Sądem II instancji - z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego skarżącej w obu postępowaniach.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała m.in., że Sąd Okręgowy, pomijając dowód z opinii biegłego, naruszył powołane w skardze przepisy postępowania, skoro z okoliczności sprawy

wynikało, iż do jej rozpoznania potrzebne były wiadomości specjalne, nadto zaś dowód ten dotyczył okoliczności spornych budzących wątpliwości; pomijając ww. wniosek dowodowy Sąd odwoławczy oparł się wyłącznie na dowodach przemawiających na niekorzyść powódki, co było równoznaczne z pozbawieniem powódki możliwości udowodnienia swoich twierdzeń, a w konsekwencji uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy.

W zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżąca stwierdziła, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że pozwanej nie można zarzucić niewykonania albo nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, co w ocenie Sądu drugiej instancji zwolniło go od konieczności dokonania analizy pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanej za szkodę powstałą w mieniu powódki, podczas gdy dokonanie prawidłowej subsumcji stanu faktycznego z normami prawnymi wyrażonymi w przepisach art. 114 i art. 116 k.p. prowadzi do wniosku, że pozwana nie wykonała albo nienależycie wykonała ciążące na niej obowiązki pracownicze, co zaś sprowadza na Sąd konieczność dokonania analizy pozostałych przesłanek odpowiedzialności, zaś zaniechanie tej czynności pozostaje w bezpośrednim związku z wynikiem sprawy.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ §1 pkt 4 k.p.c., a w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania – o oddalenie skargi kasacyjnej w całości. Ponadto wniosła, w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o wyznaczenie rozprawy i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) polega na wykazaniu przez skarżącego kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które ma charakter oczywisty, rażący, jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania oceny dowodów. Jest to więc stan rzeczy widoczny *prima facie* przy wykorzystaniu

podstawowej wiedzy prawniczej. Chodzi o wypadki, w których bez wątpliwości nastąpiły podnoszone w niej uchybienia lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo też podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesioną skargę. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta "oczywistość" i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Uzasadnienie wniosku o rozpoznanie wniesionej skargi kasacyjnej, oparte jedynie na twierdzeniu o prawnej wadliwości zaskarżonego wyroku popartym argumentacją zaczerpniętą z uzasadnienia podstaw skargi, które na tym etapie postępowania nie podlegają merytorycznej ocenie, przy braku wykazania kwalifikowanego charakteru podnoszonych naruszeń nie pozwala uznać, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Naruszenie prawa w okolicznościach konkretnej sprawy nie jest bowiem równoznaczne z jego kwalifikowaną postacią jaką stanowi jego oczywiste naruszenie.

Na marginesie należy wskazać, że przepisy art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. samoistnie nie mogą stanowić skutecznej podstawy skargi kasacyjnej. Inaczej jest, gdy strona powiąże je z art. 217 § 2 k.p.c. W rezultacie, w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji bezpodstawnie oddala wniosek

dowodowy albo nie wypowiada się względem niego, a strona kwestionuje to uchybienie w apelacji, co nie przekłada się na adekwatne zachowanie sądu odwoławczego, należy uznać, że okoliczność ta może stanowić naruszenie przepisów postępowania, o ile uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wprawdzie przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego, to jednak potrzeba taka zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez stronę, uznając je za zbędne (art. 217 § 2 k.p.c.), a w wyniku stanowiska sądu drugiej instancji dowodzone za ich pomocą okoliczności okazały się istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., II PK 232/14, niepublikowany). Sąd Okręgowy tymczasem ocenił, że podawane przez powódkę okoliczności, na które dowód ten miałby zostać przeprowadzony, nie wymagały wiadomości specjalnych.

Z kolei w zakresie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 114 k.p. i art. 116 k.p. powódka uzasadnia oczywistą zasadność tego zarzutu poprzez dokonanie przez Sąd drugiej instancji błędnej wykładni tych przepisów polegającej na przyjęciu, że pozwanej nie można zarzucić niewykonania albo nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, przy czym dla uzasadnienia swojego stanowiska przytacza własną ocenę dowodów i kwestionuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Tymczasem spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepublikowany).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.